

397. Wł. Mickiewicz do J. I. Kraszewskiego 4 III 1887 Rkp. BJ 6520 k. 217-218.

[k. 217r]

4^{go} marca 1887 r.

Kochany Panie,

Zrozumiałem był z listu Lenartowicza¹, że Pan przyjechał do S[an] Remo po trzęsieniu ziemi², a z listu pańskiego widzę, że Pan znalazł się w wielkim niebezpieczeństwie. Dzięki Bogu, że się cała willa nie zawaliła i że się Pan gorzej nie zaziębił. Ciągle uciekają z *corniche*³ po czasie, to się nie powtórzy, Lizbona drugi raz nie runęła⁴. Gdybym był kapitalistą, [k. 217v] to bym sobie teraz kupił własność jakąś w Mentonie czy w S[an] Remo, muszą taniej sprzedawać się, publiczność zamożna jest najtrwożliwsza i na lat kilka odstraszona od tej uroczej krainy. Co do przyszłego *locum standi*⁵, okolice Lozanny śliczne i miłe, ale zimnawe, wiatr mroźny często panuje nad Lemanem. Jest jeden zakątek, który łączy klimat włoski z taniością Szwajcarii: Lugano. Lato zupełnie znośne, ponieważ jezioro tuż, zima bardzo łagodna, do Włoch bliżuteńko, Francja, Niemcy niedaleko, [k. 218r] a, jak w każdym większym mieście szwajcarskim, dzienników i książek nie brak. – Podobno że w Metz, podczas tłustego wtorku⁶, włączono po ulicach manekina w mundurze ministra wojny francuskiego, a dwóch żołnierzy pruskich chłostało tego generała Boulanger⁷. Biedna Francja dzisiaj wszystko znosi. Zdaje się, że Pan Bóg pozwala takie powodzenie potęg łajdackich, aby wywołać w narodach łączność i energię konieczną dla oswobodzenia Europy, ale dotąd tchórzostwo ogólne. A stary Wilhelm⁸ dziękuje za jego zachowanie. Rzym poświęca wolność [k. 218v] i narodowość niby to dla wi[ary], a iluś tu straci wszelką wiarę, dzięki tej małoduszności Leona XIII⁹. Następca Chrystusa staje się Talleyrandem¹⁰ w tiarze! – Dług mi swój, Kochany Pan, w całości ze Florencji odesłał. W tych czasach silne czułem porywy do różnych prac, na które tutaj trudno znów wydawcę znaleźć, więc dałem niestety pokój tym zachciankom i z konieczności wróciłem do tłumaczeń i dalej dob[il]am się z mozołem nieśmiertelnej sławy nieboszczyka Karola

¹ Teofil Lenartowicz – zob. list nr 84.

² Trzęsienie ziemi w San Remo – zob. list nr 395.

³ *Droga nad urwiskiem* (franc.).

⁴ Trzęsienie ziemi w Lizbonie – 1 XI 1755 r. miało tam miejsce jedno z najsilniejszych trzęsień ziemi, któremu towarzyszyło tsunami; kataklizm niemal zniszczył miasto.

⁵ *Miejsce pobytu* (łac.).

⁶ We Francji „ostatki” nazywane są „tłustym wtorkiem” (*le mardi gras*).

⁷ Georges Boulanger (1837-1891) – francuski polityk i generał, w okresie od 7 I 1886 do 30 V 1887 na stanowisku ministra wojny.

⁸ Wilhelm I Hohenzollern – zob. list nr 113.

⁹ Leon XIII – zob. list nr 254.

¹⁰ Charles-Maurice de Talleyrand-Périgord (1754-1838) – francuski polityk i dyplomata, w latach 1797-1807 minister spraw zagranicznych, w 1799 r. poparł Napoleona, w 1814 r. przyczynił się do restauracji Burbonów, przedstawiciel Francji na kongresie wiedeńskim, uważany powszechnie za przekupnego i pozbawionego skrupułów.

Przeździeckiego¹¹. *Sic fata voluerunt*¹². Pozdrawiam najserdeczniej, cały uradowany, że się już o Kochanego Pana nie obawiam.

Władysław Mickiewicz

¹¹ Karol Gustaw Przeździecki – zob. list nr 210.

¹² *Tak chciał los* (łac.).